

SPORTOWIEC POMORSKI

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego”
Organ oficjalny Sekcji Tennisowej T. K. S.



KOMUNIKATY



T. Z. O. P. N. WYDZIAŁ GIER I DISCYPLINY.

Komunikat Nr. 23 z d. 18. 8. 25.

- 1) Zezwala się TKS. na rozegranie zawodów towarzyskich z S. V. 1919 Neufahrwasser w Gdańsku w d. 16 b. m.
- 2) Zezwala się K. S. Korona na zawody towarzyskie z K. S. Kujawianka w Aleksandrowie.
- 3) Zezwala się K. S. Bałtyk na rozegranie zawodów towarzyskich z OPN. Sokół Strzelno.
- 4) Zezwala się K. S. Polonja na zawody towarzyskie z Tow. Kol. we Włocławku.
- 5) Zezwala się K. S. Union na zawody towarzyskie z K. S. Bar-Kochba we Włocławku.

6) Na skutek umotywowanego podania skracają się dyskwalifikację gracza Brauna do dnia 22 sierpnia.

7) Przypomina się p. 1 komunikatu 24.

Kince.

Zieliński.

KOMUNIKAT NR. 5 SEKCJI TENNISOWEJ T. K. S.
z dn. 19 sierpnia 1925 r.

1) Na podstawie rozgrywek o miejsce w tabeli przebiega się z dniem 15 bm. p. Mroczkowskiego na czwarte miejsce, p. Szczerbowski na piąte.

2) W niedzielę dnia 23-go odbędzie się turniej międzyklubowy z Klubem Sportowym z Bydgoszczy.

Do reprezentacyjnej drużyny T. K. S-u wyznacza się następujących graczy: pp. Zarembe, Żołędowski, go, Maltze, Heldta, Jacewicz.

Turniej rozpocznie się o godz. 11-ej przed poł.

Sekretarz

Kierownik Sekcji

(—) Szaraflński

(—) Maltze.



DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY



PIŁKA NOŻNA NA POMORZU.

Właściwy rozwój piłki nożnej datuje się od niedawna, gdyż jak wiadomo, w dzielnicach zaboru pruskiego i ruskiego, tamowano wszelkie porywy młodzieży, wszelkie związki w którychby skupiała się większa ilość osób. Wprawdzie i na Pomorzu była rozwinięta piłka nożna lecz uprawiana była jedynie przez towarzystwa niemieckie, które miały w swym gronie i Polaków. Prawdziwy rozwój piłki bierze swój początek dopiero od czasu uzyskania wolności. Zaczątek rozwoju dał Sokół, jedyne towarzystwo polskie sportowe, za czasów niemieckich istniejące już od roku 1884 (Inowrocław) a także i wojsko.

Początkowo najpoważniejszą drużyną był O.P.N. Sokoła w Toruniu, dwuletni mistrz podokręgu pomorskiego, Poznańskiego ZOPN. istniejący do roku 1925. Z początkiem roku 1923 powstaje samodzielny związek pod nazwą Toruński ZOPN., który skupia w sobie 18 klubów i któremu odrazu przypada zorganizowanie zawodów o mistrz. Polski. Mistrzem w roku tym został młody, zaledwie parę miesięcy istniejący

Toruński Klub Sportowy, który aż do ostatnich czasów dźwizy prym, mając w swym gronie graczy o h. wysokiej klasie. Kilkakrotnie zwycięstwa lub gry na remis tak z drużynami zagranicznymi jak i polskimi podniosły klub ten do drużyn, z którymi należy się liczyć nie tylko drużynom polskim, ale nawet zagranicznym. Przez taki rozwój klubów, tem samem podnosi się i rozwój związku.

Drugim jak obecnie najpoważniejszym klubem jest wojskowy klub sportowy „Gryf” z siedzibą w Toruniu. Dalej idą Olimpia, Grudziądz, Polonja — Bydgoszcz, Bałtyk — Toruń, który po wystąpieniu z Sokoła i po rozwiązaniu OPN., przyjął nową nazwę i Szkoła Oficerska — Bydgoszcz; wszystkie wymienione kluby należą do kl. A. Klasa B. posiada trzy dobre kluby: Zuch—Toruń, Lech—Rypin, Grudziądz (Klub niemiecki) w Grudziądzu. Z klasy tej obecnie w najlepszej formie znajdują się Sokół — Bydgoszcz i Goplanja — Inowrocław. Jak daleko ukształtują się stosunki na Pomorzu i jaki będzie rozwój związku i poszczególnych klubów to pokaże nam jedynie czas.

Za I miejsce otrzymali zwycięzcy wartościowe nagrody, oraz dyplomy za I i II miejsce.

T. K. S. Komb. ZUCH 4:1 (0:0).

TKS. górował lepszym wyrobieniem technicznym. **T. K. S. — S. V. 1919 NEUFAHRWASSER 3:2 (0:2).**

Cieężko wywalczone zwycięstwo przez TKS, którego gracze w dniu tym nadzwyczaj słabo grali i dopiero po zamianie miejsc między Gumowskim II. który poszedł na prawe skrzydło a Wilewskim, nastąpiło pewne ożywienie gry, które przez cały czas było nadzwyczaj ospałe, zupełnie niepodobne, do gry szybkiej, która cechuje graczy T. K. S. Goście przedstawili się jako drużyna przeciętno grająca przeważnie wysoko, bardzo mało stosując grę główkami, z których wyróżnił się jedynie bramkarz. Rogów 3:0 dla TKS.

Sędzia b. słaby nie widział nie tylko różnych błędów



KRONIKA MIEJSCOWA



ZAWODY PLYWACKIE O MISTRZOSTWO O. K. VIII

Dnia 10. 8. odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo O. K. VIII na Wiśle w Toruniu.

W biegu 50 m. w umundurowaniu z karabinem I miejsce: st. sap. Krukowski, 8 p. sap., II miejsce st. sap. Michalski, 8 p. sap., III miejsce: porucznik Kiedrowski z Insp. III armji.

W biegu 100 m. I miejsce: saper Gliński, 8 p. sap., II miejsce: st. sap. Karczewski, 8 p. sap., III miejsce: kapr. podchor. Kadereit, 8 p. sap.

W biegu 1500 mtr. I miejsce: saper Majchrzak, 8 p. sap., II miejsce: kapr. podchor. Kadereit, 8 p. sap., III miejsce: st. sap. Karczewski, 8 p. sap.

dów i gry brutalnej, ale nawet stojących graczy tuż koło siebie na spalonym.

ZAWODY O MISTRZOSTWO D. O. K. VIII.

W dn. 12 i 15 bm. na stadionie wojskowym odbyły się powyższe zawody na które złożyły się: pięciobój wojskowy sportowy, bieg szturmowy i zawody w piłkę nożną.

Pięciobój składał się z biegu na 100 mtr., biegu na 800 mtr., rzutu granatem, skoku wdal i walki na bagnety.

W zawodach drużynowych w pięcioboju brało udział 8 zespołów; pierwsze miejsce i mistrzostwo zajął 8 p. sap., mając tylko 46 pkt., drugie miejsce — 62 pp. Bydgoszcz z 157 punkt., trzecie — 59 pp. Inowrocław 174 punkt., i czwarte 64 pp. Grudziądz 211 punkt.

W zawodach indywidualnych pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobył star. sap. Wierchowowski z 8 p. sap. 2-gie kapral Armknecht z tegoż pułku, 3-cie sierż. Jurek 67 pp., 4-te szereg. Ciśko — 67 pp., 5-e rez. Amka 66 pp., 6-e plut. Waligórski, 59 pp., 7-e sap. Malcar 8 p. sap., 8-e szer. Huryn 66 pp., 9-e plut. Głowacki i 10-e st. szer. Gałęcki 67 pp.

Bieg szturmowy na torze przeszkód 400 mtr. do których stawilo się 10 zespołów: 1-e miejsce i mistrzostwo zajął 65 pp. Starogard, 2-e 8 p. sap. Toruń, 3-e 67 pp. Brodnica, 4-e 59 pp. Inowrocław, 5-e 62 pp. Bydgoszcz.

W piłce nożnej w półfinale zwyciężył 63 pp. contra 04 pp. mając 10:0 bramek, w finale zaś tenże 63 pp. zwyciężył 61 pp. w stosunku 11:0. W obydwu dni bezwzględna przewaga 63 pp. uwidoczniła się tem, szczególnie drugiego dnia, że bramkarz kompletnie nie miał co robić i był tylko widzem na boisku, gdyż wszelkie wypady, których była minimalna ilość likwidowała pomoc lub obrona.

W 63 pp. najlepszą była pomoc, która przez umiejętnie się ustawianie pomagała tak atakowi jak i obronie. Atak pracował tak samo bardzo dobrze ze zrozumieniem swoich obowiązków, najsłabszym może być że była obrona.

Drużyna 64 pp. są to gracze przeciętni, tak samo i 61 pp., jedynie bramkarz stał na wysokości zadania, dzięki któremu drużyna nie poniosła większej porażki.

Nadmienić należy, że drużyna 63 pp. mając poza tem 5 przeciwników, których zwyciężyła osiągając w ogólnej liczbie stosunek bramek 45:0. ogół 70 i 8:0. dla 63 pp. Sędzia b. słaby, który nie umiał powstrzymać gry brutalnej niektórych członków drużyny.

ZWYCIĘSTWO T. K. S-a W BYDGOSZCZY

W ubiegłą niedzielę reprezentacyjna drużyna sekcji tenisowej w składzie pp. Maltze, Heldta, Mroczkowskiego wyjechała do Bydgoszczy na turniej międzyklubowy z klubem „Sportbrüder“. Po zaciętej walce, trwającej bez przerwy od godziny 11½ do 6-ej wiecz. T. K. S. osiągnął zwycięstwo w stosunku 6:3 punktów. Ogółem rozegrano 8 gier pojedynczych i 1 grę podwójną.

Poziom gry drużyny bydgoskiej naogół dosyć wysoki, jednak gracze nie mają zupełnie rutyny turniejowej i grają absolutnie bez taktyki. Nie mają zupełnie wyrobionych smeer'ów i nie podchodzą nigdy do siatki. Błędy te odbiły się wyraźnie na rezultatach, gdyż naprz. jeden set zakończono przy stanie 17:15 g. a podczas gry piłki przechodziły po 15—16 razy z jednej strony na drugą.

Poszczególne gry przedstawiały się następująco: Maltze — dwie wygrane — 6:1; 6:3 i 6:2; 6:3.

Mroczkowski — dwie wygrane — 4:6; 6:4; 17:15 i 3:6; 6:4; 7:5 i jedna przegrana 0:6; 0:6 (z powodu nadwężenia nogi).

Heldt — jedna wygrana — 4:6; 8:6; 6:1 i dwie przegrane — 4:6; 9:7; 5:7; i 0:6; 4:6.

Maltze—Mroczkowski — jedna wygrana 6:1; 6:4.

Stan kortów fatalny: światło okropne, linje z desek wystających o 2 cm.; piłki ciężkie i stare. Organizacja turnieju dobra.



WIOSLARSTWO



REGATY WSZECHPOLSKIE W BRDYJĄCIU.

Przeżywamy obecnie czasy pokojowe. Przebrzmiały już dawno echa surm bojowych, ustał grzmot armatni, wojownicy przekuli miecze na lemiesz i oddali się pracy pokojowej nad uprawą niwy ojczystej. Zdawałoby się, że w czasach takich nie może być mowy o podbojach, aneksjach okupacjach. A jednak...

Pomimo, iż anioł pokoju skrzydła swe nad ziemią naszą rozpostarł, — rok rocznie mniej więcej o tej porze liczna i dzielna armja wioślarzów robi najazd na Bydgoszcz z przyległościami i okupuje ją całkowicie. Jest to jednak „najazd“ tak pokojowy i „nieprzyjacielski“ tak rycersko w kraju „nieprzyjacielskim“ sobie poczynają, że są netylko mile widziani, lecz wręcz z niecierpliwością oczekiwani. W szczególności nadobne bydgoszczanki wcale... wcale sobie „nieprzyjaciół“ chwala.

Trafność porównania z „najazdem“ niech osądzą ci, którzy byli w Bydgoszczy lub Łęgnowie w dniu regat lub też nawet na długo przed regatami i widzieli wszędzie i na każdym kroku mundury wioślarzów. Wioślarze w dniu tym dosłownie panują w mieście i okolicy; wszystko w dniu tym żyje tylko regatami, myśli i mówi tylko o regatach, a przed oznaczoną godziną tysiączne rzesze ciągną wszystkimi drogami lądowymi i wodnymi (na przyszły rok może i powietrznymi) do Brdyjścia na to wielkie święto wioślarstwa polskiego.

Mała, cicha wioska Łęgnowo, położona przy stacji kolejowej tejże nazwy w odległości 10 km. od Bydgoszczy, tuż obok t. zw. „portu drzewnego Brdyjście“ w okresie regat zmienia swoje oblicze do niepoznania. Już na tydzień przed zawodami zjeżdżają ze wszystkich krańców Polski wioślarze wraz z łodziami i zawzięcie ćwiczą. Od wczesnego ranka do późnego wieczora port rozbrzmiewa donośnem echem komend i nawoływań trenerów a przejeżdżający tamtędy pociągami podróżni z okien wagonów widzieć mogą śnujące się po wiosce postacie, w trykoty załedwo przybrane, a kolorem swej cery przypominające synów afrykańskiego nieba.

I tegoroczne regaty, 6-te z kolei w niepodległej Polsce, zgromadziły pokaźną liczbę wioślarzy — 18*) towarzystw wioślarzów wzięło udział w zawodach: 5 z Warszawy, 4 z Poznania, 2 z Krakowa i po jednym z Bydgoszczy, Gdańska, Kalisza, Płocka, Torunia, Wilna i Włocławka. Wileńskie Tow. Wiośl. „Pogoń“ po raz pierwszy w tym roku wystawiło osadę do regat związkowych. Ogółem zgłoszonych było 60**) osad z imponującą liczbą 290***) wioślarzami, w tem 2 osady pań — 6 wioślarek. Nie wszystkie jednak zgłoszone osady startowały, i tak 3 odpadły w przedbiegach, z rozmaitych zaś powodów nie stanęło do startu 8 osad z 34 wioślarzami. Nie wchodząc w przyczyny powodujące taką ucieczkę od startu, podkreślić tu należy, jako objaw wysoce nienormalny, świadczący o pewnem niezdecydowaniu wśród towarzystw wioślarzów czy też o nieufności we własne siły, a wszak ambicją sportowa nakazywać winna stanąć do walki nie bacząc na minimalne nawet szanse powodzenia, skoro już do walki tej a k e s został zgłoszony.

Odbyło się 12 biegów, w tem 3 mistrzowskie: jedynek, czwórek i ósemek.

*) w r. 1924 — 15.

**) w r. 1924 — 51.

***) w r. 1924 — 251.

Bieg I — ósemki młodszych. Startują: Klub Poznań, Tryton i A. Z. S. Warszawa. Od startu prowadzi Tryton i utrzymuje się w tempie do końca, zdobywając bardzo ładnym finiszem 1-e miejsce w czasie 5:32,4.

Bieg II — jedyńki o mistrzostwo Polski. Startują: Długoszewski (A.Z.S. Kraków), Naumenko (W.K.W.), Osiecimski-Czapski (W.T.W.), Pułkowski (Toruń) i Sporakowski (Polonia—Poznań). Zeszłoroczny mistrz Osiecimski-Czapski i tym razem okazał się bez konkurencji i zdobył pierwsze miejsce w czasie 6:47. W podziw wprawił widzów Naumenko, który pomimo dwukrotnego najechania na słup na ostatnich dwudziestu metrach wyprzedził Długoszewskiego i zajął 2-e miejsce w czasie 6:54.

Bieg III — czwórki półwycigowe nowicjuszków o nagrodę banku Stadthagera w Bydgoszczy. Startują: Polonia—Poznań, Gdańsk, W. T. W., Bydg. T. W., Włocławek i Koło W. W. 1-e miejsce B. T. W. w czasie 6:41, 2-e — Włocławek — 6:52.

Bieg IV. Najbardziej ciekawy i emocjonujący bieg dnia o mistrzostwo Polski z wędrowną nagrodą Sokoła krakowskiego, w ostatnich 2-ach latach zdobyta przez A. Z. S. Warszawa. Należało więc spodziewać się zaciętej walki, tem bardziej, że azetesiaki wystawili najlepszą swoją osadę t. zw. „pawjanów“, tj. zwycięzców na zawodach międzynarodowych w Pawji, we Włoszech w czerwcu r.b. I istotnie „pawjani“ sprawy nie pokpił i pokładanych w nich nadziei nie zawiedli, bijąc zeszłorocznych „olimpijczyków“ z Koła w czasie 6:18,6; drugie miejsce zdobywa Koło — 6:20,6. Skład osady mistrzowskiej: Kulej, Niezabitowski (po raz 7-y wygrywający mistrzostwo), Kurnicki, Gozdziakowski, sternik „Akademik“.

Bieg V — dwójki spacerowe pań. Startują dwie osady W. T. W. Zwycięża osada pod sterem M. Dziwulskiej w czasie 6:27.

Bieg VI — jedyńki młodszych o nagrodę wiceprezesa włocławskiego towarzystwa p. Kowalewskiego. Startują: Długoszewski (Sokół—Kraków), Kawecki (Płock), Kolański (A. Z. S. Warszawa), Lange (Klub Poznań), Lisicki (W. T. W.) i Skarzyński (Włocławek). Lisicki, pomimo iż pół godziny przedtem startował w biegu czwórek—zwycięża przeciwników w czasie 6:46, 2-e miejsce — Długoszewski — 6:57.

Bieg VII — czwórki półwycigowe młodszych o nagrodę przechodnią „Dziennika Bydgoskiego“. Startują: Koło W. W., W. T. W., Włocławek i Toruń. Toruń wyrzyna się już od startu i prowadzi całą trasę. Na finiszu rozgrywa się zacięta walka między Toruniem a W.T.W., które już zdążyło wyprzedzić toruńczyków, ci jednak na ostatnich kilkunastu metrach pięknym finiszem dystansują warszawiaków, bijąc ich na mecie o ćwierć długości i zdobywają 1-e miejsce w czasie 6:30,6, 2-e miejsce W. T. W. — 6:31. Minimalna różnica czasów świadczy, jak ciężką była walka, tem chlubniejszym jest zwycięstwo toruńczyków, które wykazało, że posiadają oni dobrą szkołę, stawiającą ich w szeregu przodujących towarzystw stołecznych. Skład osady toruńskiej: L. Spychał, Karol Błoch, W. Barwicki, L. Gałczyński, sternik T. Pułkowski.

Bieg VIII — czwórki młodszych o nagrodę Radwana, prezesa Polsk. Tow. Wiośl. Startują: Klub — Poznań, Koło W. W., B. T. W. i Kalisz. 1-e miejsce — Koło W. W. w czasie 6:17.

Bieg IX — czwórki półwycigowe nowicjuszków (dębowe). Startują: Gdańsk, Włocławek i Pogoń—Wilno. 1-e miejsce—Gdańsk w czasie 6:59. Jest to pierwsza nagroda, zdobyta przez młody klub gdański na regatach związkowych.

Bieg X — Dwójki bez sternika. Typ łodzi po raz pierwszy wprowadzony w Polsce na regatach związkowych. Startują: W. T. W. i A. Z. S. Kraków. Zwycięża osada W. T. W. w czasie 6:16.

Bieg XI — czwórki nowicjuszków o nagrodę radcy M. Wierzbickiego z Bydgoszczy. Startują W. T. W., A. Z. S. Kraków, Klub—Poznań, B. T. W., A. Z. S. Warsz. i Kalisz. Walka głównie rozegrała się między B. T. W. i W. T. W., dając zwycięstwo pierwszym w czasie 6:14, 2-e miejsce W. T. W. — 6:19.

Bieg XII—ósemek o mistrzostwo Polski, bieg imienia Prezydenta Rzeczypospolitej o nagrodę honorową firmy F. Staszewski i S-ka w Warszawie. Najpiękniejszy bieg dnia; zwały się w nim najlepsze siły wioślarstwa polskiego, dając oku widza naprawdę piękny i niezapomniany widok, gdy wydłużone kadłuby łodzi, posuwanych naprzód miarowymi uderzeniami wiosł, lekko i swobodnie pruły ledwie kołysaną lekkim podmuchem wietrzyku, powierzchnię wody, rozłożoną promieniami chylącego się ku zachodowi słońca. Najlepsze kluby Polski stanęły do walki o mistrzostwo: W. T. W., Koło W. W., Tryton poznański i A. Z. S. Warsz. Zacięta walka rozegrała się między Trytonem a A.Z.S.-iakami. Ci ostatni zostali wierni sobie i po raz drugi w dniu tym zdobyli mistrzostwo w czasie 5:29, 2-e miejsce zajął Tryton w czasie 5:32.

Piękna, słoneczna i prawie bezwietrzna pogoda pozwoliła osiągnąć wyniki naogół lepsze, niż za lat poprzednich. Organizacja regat bez zarzutu, punktualność — zdumiewająca, tak iż nawet obecny na regatach gen. Thomme z Bydgoszczy wyraził się, że nawet wojsko zazdrościć może wioślarzom takiej punktualności. Publiczności było ok. 6000.

Skończyły się regaty i cisza na nowo zaległa nad małą wioską Łęgnowem, ale za rok okolica znów rozbrzmiewać będzie rozgłośnionem echem nawoływań trenerów, za rok znowu zaroł się na trybunach od nieprzeliczonych rzesz zapaleńców sportu wioślarstwa i znów popłynię ponad wody Brdy aż hen do Wisły i dalej rozgłośnie i zgodne (na tempa): A—ZS!!! A—Z—S!!! W—T—W!!! i bezładne: Tooooooruuu!!! Tooooooruuu!!! Kaaaaaaaaliisz!!! Mocni są wioślarze w garści, ale też i w gardłach krzepy.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się w Bydgoszczy w hotelu „Pod Orłem“ rozdanie nagród przez prezesa Polsk. Zw. Tow. Wioślarstwa i nestora wioślarstwa polskiego p. Radwana. Wzruszonym głosem przemówił prezes do zebranych, wyrażając podziw dla dzisiejszych regat.

— Takich regat, jak dzisiejsze jeszcze nie mieliśmy w Polsce — powiedział czcigodny prezes. — Jest to zasługą tak sędziów jak i zawodników a w pierwszym rzędzie Bydgoskiego Tow. Wiośl., które najwięcej pracy włożyło w dzieło organizacji regat. Dlatego chcę tu wspomnieć o uroczystości, jaką obchodzą dziś bydgoszczanie, na ziemi których obecnie gościmy. Dziś Bydgoszcz obchodziła uroczystość przeniesienia zwłok Nieznanego Powstańca, który życie poświęcił, by ukochanej ziemi naszej wolność przywrócić; kim był On — niewiadomo, był jednak szczęśliwym, mogąc życie dla tak wielkiej poświęcić idei; nieszczęśliwym był dlatego, iż nie danem mu było oglądać owoców posiewu jego krwi ofiarnej, nie ujrzał już wyzwolonej ojczyzny. Cześć więc i chwała tym, co polegli, cześć i chwała tym, co przy życiu zostali, lecz są inwalidami.

Tu zgromadziła się młodzież, która na froncie też walczyła o wolność, powinniśmy więc pamiętać o obowiązkach względem Ojczyzny, i jak w r. 1920 — wioślarze wszyscy poszli pod sztandary, tak i teraz złożmy ślubowanie, że gdy ojczyzna będzie w potrzebie, na polu walki nie zabraknie nikogo z nas. Ślubowanie to niech będzie nagrodą dla tych, którzy mniej od nas szczęśliwi nie doczekali ujrzeć ojczyznę wyzwoloną. A pamiętać winniśmy, że aby móc każdej chwili chwycić za broń, kształcić musimy ducha i ciało na-

sze, najlepszą zaś szkołą w tym kierunku jest sport. Regaty dzisiejsze wykazały, że my usilnie w tym właśnie kierunku pracujemy. Jak na polu walki, tak i tu zwyciężyła siła i trening. Cieszy mnie niezmiernie, że wśród szeregow naszych panuje takie zamiłowanie do sportu.

Najbardziej zaś radować się winniśmy, że ukochani nasi rodacy z Gdańska łącznie z nami tu dziś wystąpili i nawet zdobyli nagrodę. Jeszcze to jeden dowód, jak silne są węzły, łączące Gdańsk z Macierzą i oby żadne moce niezdolne były węzły te porwać.

Przemówienie prezesa pokryła burza długo nie milknących oklasków; po rozdaniu nagród wioślarze ochoczo bawili się do późnej nocy, każdy zaś z nich, odjeżdżając do domu, uwoził ze sobą niezatarte wspomnienia pięknych przeżytych chwil.

A. W.

LEKKO-ATLETYKA

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH O MISTRZ. POLSKI

Kraków, (C. S.)

W dniu 14. 8. rozpoczęły się tutaj zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski, które dały następujące wyniki: skok wzwyż: 1) Cejzik 170 cm., 2) Fryszczyn 166 cm., 3) Grüner 168; po rozgrywce z Maciaszczykiem z Ł.K.S-u, który również osiągnął 168 cm. Przedbiegi na 110 m. z płotkami: pierwszy przedbieg wygrał Trojanowski (A.Z.S.) 18 sek., drugi Cejzik 18.8 sek.; przedbiegi na 800 mtr.: pierwszy przedbieg — Forys 1.08 min., drugi Kostrzewski, trzeci Kawa. Drugi przedbieg: pierwszy Malanowski 2 min. 10 sek., drugi Rojek (Djana), trzeci Oldak. Bieg na 5000 mtr. Startuje 20-tu: pierwszy Freier (Katowice) 16:28.2; drugi Łukaszewicz, trzeci Sawaryn, czwarty Centkiewicz. Przedbiegi na 400 mtr.: pierwszy przedbieg wygrywa Oldak w 55.4 sek., drugi przedb. Malanowski 57.8, trzeci przedb. — Zuber 55.1, czwarty przedb. Rotert 57.8, piąty Budowski (Cracovia) 58.4, szósty Weiss 59.2. Przedbiegi na 100 mtr.: zwycięzcy z przedbiegów: pierwszy Rotert 12.6, drugi Weiss 11.8, trzeci Piątkowski 11.8, czwarty Szenajch 11.8, piąty Gumpłowicz 11.8, szósty Dobrowolski (A.Z.S.) 11.8, siódmy Langier (Cracovia) 11.8, ósmy Szumiec (Cracovia) 12. Międzybiegi na 100 mtr.: zwycięzcy z międzybiegów: pierwszy Piątkowski 12 sek., drugi Roter 11.6, trzeci Szenajch 11.4, czwarty Weiss 11.6.

PIŁKA NOŻNA

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ O MISTRZOSTWO WOJSK SAPERSKICH W WARSZAWIE.

8 p. saperów Toruń — Oficerska Szkoła Inżynierów Warszawa 6:0 (2:0).

8 p. saperów Toruń — 1 p. sap. Modlin 5:1 (3:0).

ŁÓDŹ BIJE POZNAŃ 3:2 (3:1).

Rozegrane w sobotę 15. 8. reprezentacyjne zawody piłki nożnej między Łodzią i Poznaniem zakończyły się zasłużonym zwycięstwem lepiej grającej Łodzi. — Przez cały czas gry Łódź w ofensywie i tylko dzięki nieudolności napadu i twardej obronie przeciwnika oraz dysponowanego bramkarza Poznania Nowakowskiego nie zdołała uzyskać lepszego wyniku. Początkowo ma przewagę Poznań, prowadząc do 59 minuty 1:0. Wkrótce potem Karaś po rzucie z rogu uzyskuje punkt wyrównujący. Od tej chwili zaczyna się przewaga Łodzi — która strzela w 68 i 70 minucie bramki przez Jańczyka. Dla Poznania bramkę strzelił Szepe. Druga bramka była „samobójcza“ dla Łodzi. Zawody prowadził p. Łada z Krakowa.

W niedzielę reprezentacja Poznania rozegrała mecz z Łódzkim Klubem Sportowym, przegrywając również

3:1 (1:1). Gra ładna i b. interesująca. Ł. K. S. przez cały czas gry ma przewagę nad przeciwnikiem. Bramki uzyskali Durka oraz Jańczyk dwie. Dla Poznania strzelił bramkę Sroka. Zawody prowadził p. Marczewski.

D. F. C. Z PRAGI WE LWOWIE.

Lwów, (C. S.)

Doskonała drużyna niemiecka z Pragi rozegrała w sobotę i niedzielę dwa mecze z mistrzem Polski Pogonią. Wynik sobotni 2:1 (0:0) na korzyść gości. Gra ostra i b. ciekawa. Dla D. F. C. bramki zdobyli Wajgelhoffer z wolnego i Sedlaczek; dla Pogoni Kuchar. Sędziował słabo p. Scher. Widzów 3000.

Dzisiejsze spotkanie przyniosło również gościom zwycięstwo w stosunku 2:0 (0:0). Gra ta należała do jednej z najpiękniejszych w sezonie. Pogoń wystąpiła bez Garbienia, Szabakiewicza, a w drugiej połowie bez Giebartowskiego. Do przerwy D. F. C. miał przewagę, po przerwie gra otwarta. Pogoń nie wykorzystuje rzutu karnego. W Pogoni wyróżniła się obrona i Kuchar. Sędzia p. Szargiel. Widzów 3000.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ O 7 GODZINIE ZRANA I BEZ WIDZÓW.

Wiedeń, (C. S.)

Jak donoszą z Rzymu, włoski związek piłki nożnej na swem posiedzeniu z dnia 6 bm. postanowił zachować w tajemnicy, aż do ostatniej chwili miejsce, w którym ma się odbyć po raz 5-ty mecz piłki nożnej o mistrzostwo Włoch między drużynami F. C. Bologna i F. C. Genua. W związku z żądaniem policji włoskiej, mecz ten ma się odbyć o godz. 7 rano i bez widzów.

19 LAT MISTRZEM POD RZĄD.

Sztokholm, (C. S.)

Wielką sensację wywołało tutaj utracenie tytułu mistrza Szwecji w piłce wodnej przez Kappsalmingsklub, który piastował mistrzostwo Szwecji przez lat 19 z rzędu. Szczęśliwym zwycięzcą został drugi klub sztokholmski C. S. Neptun, który pobili swego przeciwnika w stosunku 4:4 i 5:1.

RÓŻNE

SUKCES KOLARZY POLSKICH W AMSTERDAMIE.

Amsterdam, (C. S.)

Dnia 15. 8. w zawodach kolarskich na torze na prześtrzeni 1000 m. w przedbiegach i w repechage zwyciężyli trzej polscy kolarze: Łazarski, Szymczak i Podgórski. Spodziewać się należy, że w finale tego biegu osiągną honorowe miejsce.

NOWY REKORD ARNE BORG.

Sztokholm, (C. S.)

Na zawodach pływackich w Gothenburgu rekordzista pływacki Arne Borg ustanowił nowy rekord na 400 y uzyskując czas 4:37,1 sek., bijąc tem samem rekord Weissmüllera o 2.9 sek.

EPIDEMJA NA PRZEFLYNIĘCIE KANAŁU LA MANCHE

Paryż, (C. S.)

Amerykańska pływaczka miss Harrison próbowała ponownie przepłynąć kanał La Manche, lecz po 7 godzinach przebywania w wodzie, tak opadła z sił, że w stanie nieprzytomnym wydobyto ją na tawarzyszący jej statek. Z powodu dużej warstwy tłuszczu, którym pokryte było ciało pływaczki, zaledwie przy wysiłkach dwóch dobrych pływaków, zdołano wydobyć miss Harrison z wody.